

Sygn. akt I ACa 815/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. I.

przeciwko A. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 740/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA M. Iwankiewicz SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 815/12

UZASADNIENIE

P. I. wniósł pozew przeciw pozwanym A. W. i K. W., w którym domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 137.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód powołał się na umowę pożyczki na kwotę 137.000 złotych, którą zawarł z pozwanymi w dniu 28 kwietnia 2010 roku. Strony umówiły się ustnie, że pożyczone pieniądze zostaną zwrócone powodowi w ciągu roku od momentu udzielania tej pożyczki, lecz pozwani dotąd nie wywiązali się z tego zobowiązania.

W dniu 17 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanym A. W. i K. W., aby solidarnie zapłacili powodowi P. I. kwotę 137.000 złotych wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.850 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 kwietnia 2012 roku uprawomocnił się w stosunku do pozwanego K. W..

Natomiast pozwany A. W. wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie w całości jako bezzasadnego.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego A. W. na rzecz powoda P. I. kwotę 137.000 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 24 grudnia 2011 roku – z tym zastrzeżeniem, że pozwany odpowiada za zapłatę powyższej kwoty solidarnie z K. W., w stosunku do którego wydany został prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2012 roku (sygn. akt I Nc 86/12) (pkt I.); zasądził od pozwanego A. W. na rzecz powoda P. I. kwotę 3.850 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – z tym zastrzeżeniem, że pozwany odpowiada za zapłatę powyższej kwoty solidarnie z K. W., w stosunku do którego wydany został prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2012 roku (sygn. akt I Nc 86/12) (pkt II.); nakazał pobrać od pozwanego A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6.600 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – z tym zastrzeżeniem, że pozwany odpowiada za zapłatę kwoty 1.462,50 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych solidarnie z K. W., w stosunku do którego wydany został prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2012 roku (sygn. akt I Nc 86/12) (pkt III.).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, na podstawie których uznał powództwo w całości za uzasadnione.

Sąd ten wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowi przepis art. 720 k.c. Uznał za bezspornie wykazane, że w dniu 28 kwietnia 2010 roku pomiędzy powodem P. I. a pozwanymi A. W. i K. W. została zawarta w formie pisemnej umowa pożyczki, na podstawie której P. I. udzielił A. W. i K. W. pożyczki w wysokości 137.000 złotych. Okoliczność ta została przyznana przez stronę pozwaną, a ponadto wynika z dowodu z dokumentu w postaci umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010 roku. Nie stanowi także przedmiotu sporu, że powód w wykonaniu zobowiązania z umowy pożyczki przeniósł na własność pozwanych kwotę 137.000 złotych.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że w treści oznaczonego wyżej dokumentu nie określono terminu zwrotu pożyczki, albowiem ograniczono się jedynie do wskazania, że spłata nastąpi w ratach oraz podano termin spłaty pierwszej raty. W ocenie tego Sądu dowody z przesłuchania obu stron wskazują jednak na fakt ustalenia przez strony, że pozwani zobowiązali się do zwrotu przedmiotu pożyczki w ciągu jednego roku od zawarcia umowy pożyczki, co oznacza, że powinno to nastąpić do końca kwietnia 2011 roku. Natomiast Sąd ten stwierdził, że pozwany A. W. nie przedstawił żadnego obiektywnego dowodu, który potwierdziłby wykonanie przez któregokolwiek z pozwanych zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym fakt, że ze zgodnych twierdzeń obu stron wynika, że zawarta przez powoda i pozwanych umowa pożyczki była powiązana z innymi stosunkami prawnymi łączącymi strony. Środki pieniężne stanowiące przedmiot powyższej umowy pożyczki pochodziły bowiem z kredytu zaciągniętego przez P. I., przy czym pozwani zobowiązali się, że dokonają spłaty powyższego kredytu odpowiadającego wysokości pożyczki oraz prześlą powodowi pewną kwotę pieniędzy jako wynagrodzenie za zaciągnięcie kredytu. To wskazuje, że zawarcie przez strony umowy pożyczki stanowiło formę zabezpieczenia zobowiązania pozwanych, gdyż spłata pożyczki miała następować w terminach spłaty rat kredytowych na rachunek bankowy powoda, przeznaczony na obsługę zaciągniętego kredytu. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że z dowodów z przesłuchania stron oraz korespondujących z nimi zeznań świadków J. I. i P. K. wynika, że w istocie doszło do spłaty tego kredytu, jednak nastąpiło to ze środków pochodzących z kolejnego kredytu zaciągniętego przez powoda i opiewającego na znacznie wyższą kwotę. Oznacza to, że w istocie to

sam powód spłacił ten kredyt, co jest tożsame z przyjęciem, że nie doszło w ten sposób do wykonania zobowiązania do zwrotu pożyczki przez pozwanych.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że na podstawie dowodów z przesłuchania stron oraz korespondujących z nimi zeznań świadków J. I. i P. K., należy wyprowadzić wnioski, że do zawarcia nowej umowy kredytowej przez powoda doszło również w porozumieniu z pozwanymi, z którymi powód ustalił, że część środków z tego kredytu zostanie przeznaczona na spłatę poprzedniego kredytu, zaciągniętego przez powoda w (...) S.A. w W., zaś pozostała część zostanie przeznaczona na nabycie nieruchomości rolnej, która następnie miała zostać odkupiona przez pozwanych A. W. i K. W.. Ze zgodnych twierdzeń obu stron wynika jednak, że pozwani zobowiązali się wówczas, że do czasu nabycia nieruchomości będą spłacać nowy kredyt zaciągnięty przez powoda P. I.. Można więc przyjąć, że nie doszło wówczas do wygaśnięcia zobowiązania pozwanych do zwrotu pożyczki, a jedynie do zmiany treści dotychczasowego zobowiązania poprzez powiązanie go z nowym kredytem zaciągniętym przez powoda. Poza sporem pozostaje, że pozwani A. W. i K. W. nie spłacili kredytu zaciągniętego przez powoda P. I. i J. I., jak również nie nabyli od nich nieruchomości rolnej, stanowiącej przedmiot zawartego z nimi porozumienia. Tym samym Sąd ten uznał, że nie wygasło zobowiązanie pozwanych do spłaty pożyczki wynikającej z umowy z dnia 28 kwietnia 2010 roku. Pozwani - pomimo upływu terminu rocznego ustalonego przez strony - nie zwrócili powodowi pożyczonej od niego kwoty 137.000 złotych. Sąd pierwszej instancji nadto podkreślił, że to pozwani byli stroną umów zawieranych z powodem i to oni ponoszą odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań wynikających z tych umów.

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie pozwu i orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przyjmując, że strony uzgodniły, iż pozwani zwrócą powodowi pożyczoną przez niego kwotę pieniędzy w terminie roku od zawarcia umowy pożyczki, czyli najpóźniej do końca kwietnia 2011 roku. Zakładając, że w wyniku zmiany warunków umowy związanych z zaciągnięciem kolejnego kredytu przez powoda ten termin uległ przedłużeniu, i tak przyjmując trzeba, że termin zwrotu pożyczki upłynął w sierpniu 2011 roku, kiedy minął rok od dokonania zmiany warunków umowy. Z tego względu jest oczywiste, że pozwani powinni zwrócić pożyczoną kwotę przed datą 23 grudnia 2011 roku wskazaną w wezwaniu do zapłaty z dnia 14 grudnia 2011 roku. O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany A. W., zarzucając:

I. obrażę przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 720 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany jest obowiązany zwrócić kwotę 137.000 zł pomimo, iż powód:

- przyznał w toku przesłuchania, że pozwany wpłacił 10.000 zł tytułem spłaty pożyczki;

- przyznał w toku przesłuchania, że uzyskał od pozwanych kwotę około 30.000 zł tytułem wynagrodzenia za udzielenie pożyczki;

- nie wykazał, jaką kwotę tytułem umowy pożyczki wydał pozwanemu;

b) art. 723 k.c. w zw. z art. 61 § 1 zd. pierwsze k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pomimo nie oznaczenia terminu zwrotu przedmiotu pożyczki w treści umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2012 roku, pozwany obowiązany był zwrócić przedmiot pożyczki w okresie krótszym niż sześć tygodni od chwili jej wypowiedzenia przez pełnomocnika powoda;

c) art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie, że pozwany pozostawał w zwłoce od dnia 24 grudnia 2011 roku;

d) art. 506 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że strony umowy pożyczki dokonały jedynie ustnej zmiany warunków umowy - podczas gdy dokonana zmiana przedmiotu oraz stron umowy pożyczki nakazuje przyjąć,

że strony dokonały umorzenia dotychczasowego zobowiązania i postanowiły zastąpić je nowym zobowiązaniem (odnowienie);

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydane w sprawie rozstrzygnięcie, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można przyjąć, że strony dokonały zmiany warunków umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010 roku w związku z zawartym kredytem hipotecznym - pomimo, że powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających zawarcie rzezonego kredytu hipotecznego ani też warunków, na jakich został on ustanowiony;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, że:

a) strony nie ustaliły (poza pierwszą ratą) dalszych terminów spłaty pożyczki zawartej w dniu 28 kwietnia 2010 roku pomimo, iż środki finansowe pochodziły z umowy kredytu bankowego zawartego przez powoda i S. C. z (...) Bank (...) S.A. w dniu 19 sierpnia 2010 roku, w której oznaczono ilość rat (60 rat miesięcznych) i terminy ich spłaty i które należy traktować jako terminy spłaty pożyczki;

b) termin, od którego powód dochodzi odsetek, został wskazany przez niego w sposób poprawny w treści pozwu - pomimo, że powód nie wykazał, aby strony ustaliły termin spłaty pożyczki odmiennie od terminu spłaty kredytu gotówkowego, który miał zakończyć się dopiero w 2015 roku;

c) pozwani nie zwrócili przedmiotu pożyczki - pomimo że kredyt, z którego pochodzić miały środki na udzielenie przedmiotowej pożyczki, został spłacony w całości.

Nadto, apelujący odwołując się do treści art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z potwierdzeń wpłat pozwanego na rzecz powoda, o których mówił on w toku rozprawy w dniu 29 sierpnia 2012 roku, a które zostały zabezpieczone przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie w toku postępowania prowadzonego przeciwko A. W. - na ogół okoliczności związanych ze spłatą pożyczki udzielonej przez powoda. Argumentował, że potrzeba powołania się na przedmiotowe dokumenty wynika dopiero na skutek przesłuchania stron, przeprowadzonego przez Sąd w dniu 29 sierpnia 2012 roku, w toku którego powód nie przyznał, że wpłaty te otrzymał od pozwanego. Wynika ona również z braku umiejętności pozwanego w zakresie formułowania odpowiednich wniosków dowodowych i konieczności zapewnienia mu możliwości obrony swoich praw w przedmiotowym postępowaniu. W tym zakresie pozwany wniósł o zwrócenie się przez Sąd do wskazanego organu ścigania w celu udostępnienia przedmiotowego materiału dowodowego.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a nadto, o przyznanie pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, według norm przepisanych, wraz ze zwrotem uiszczonych opłat sądowej z tytułu udostępnienia nośników elektronicznych zawierających przebieg rozprawy z dnia 29 i 30 sierpnia 2012 roku oraz opłaty pocztowej z tytułu doręczenia wniosku o udostępnienie tychże nośników do siedziby Sądu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w stopniu skutkującym uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem Sąd Apelacyjny w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej uznał, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane bez rozpoznania istoty sprawy.

Wskazać należy, że granice procesu cywilnego określa powód poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, oraz pozwany, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania podstawy żądania pozwu albo pominięcie zwalczających je zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22). Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego, zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszym przypadku Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił w koniecznym dla rozstrzygnięcia zakresie treści stosunku umownego mającego łączyć strony w związku z zawarciem umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010 r. na kwotę 137.000 zł, w ramach której pożyczkobiorcy – A. W. i K. W. (wobec tego ostatniego uprawomocnił się wydany w tej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym) zobowiązali się zwrócić kwotę pożyczki na rzecz pożyczkodawcy – powoda P. I.. Od tego natomiast zależał wynik sprawy. Tak określona podstawa faktyczna powództwa wymagała szczegółowego ustalenia przez Sąd Okręgowy treści postanowień umowy pożyczki, w szczególności warunków spłaty, terminów spłaty poszczególnych rat lub całości (czyli w konsekwencji wymagalności zgłoszonego roszczenia powoda), charakteru ich modyfikacji przez same strony po jej zawarciu, wysokości ewentualnie dokonanych już przez pożyczkobiorców częściowych wpłat na poczet pożyczki. Już w tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że z oczywistych względów nie można się zgodzić z apelującym, kwestionującym część ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie wydania pozwanym przez powoda sumy pożyczki, skoro sam pozwany A. W. na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2012 r. kilkakrotnie potwierdzał i konsekwentnie utrzymywał, że pieniądze zostały mu wręczone przez P. I., a następnie on przekazał je swemu pracodawcy - J. N..

Jednakże pozostałe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy były tak naprawdę szacunkowe, a dodatkowo w części zupełnie rozmijały się z zeznaniami samych stron. Zresztą w rozpatrywanym przypadku właśnie dowód z przesłuchania stron, który w zamierzeniu ustawodawcy powinien rozjaśnić wszelkie wątpliwości dotyczące faktów ważkich dla rozstrzygnięcia sprawy, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie tylko, że tych wątpliwości w niniejszej sprawie nie usunął, co wręcz jeszcze je wzmógł. W tym stanie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie miał więc szansy zweryfikować prawidłowości kierunku zaskarżonego rozstrzygnięcia, gdyż wobec nie ustalenia szczegółowej treści łączącej strony umowy pożyczki i charakteru jej zmian, które według zeznań stron zaistniały w toku realizacji umowy dalece przedwczesnym byłoby formułowanie jakichkolwiek stanowczych twierdzeń co do zasadności roszczenia powoda.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie sposób jest jednak zaprzeczyć faktowi, co podnosi apelujący, że powód w trakcie przesłuchania przyznał, że przedmiotowa pożyczka została przez pozwaną w części spłacona, zgodnie zresztą z jej warunkami ustalonymi przez strony odnośnie formy spłat - na rachunek bankowy założony w tym celu przez powoda. Potwierdził to również w swoich zeznaniach pozwany A. W.. Składając zeznania P. I. wspominał, że pozwani w ramach zwrotu sumy pożyczki spłacili najprawdopodobniej dwie raty kredytu (tj. ok. 10.000 zł), który zgodnie z ustaleniami stron został przez niego zaciągnięty właśnie w celu przeznaczenia ich na sfinansowanie przez powoda ww. pożyczki na sumę 137.000 zł. Już choćby z tych przyczyn wyrok Sądu pierwszej instancji nie mógł się ostać, skoro sam powód przyznawał, że w jakiejś części pozwani tę pożyczkę spłacili, a mimo to Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Jednocześnie nie zostało wszelako zbadane w jakiej dokładnie wysokości rzeczona spłata nastąpiła.

Sąd Apelacyjny wskazuje ponadto na zeznania P. I.(00:39:24), który przyznał, że otrzymał od pozwanych jakieś pieniądze, ok. 30.000 zł, jak sam twierdził - na zabezpieczenie spłat rat kredytu w razie „poślizgnięcia” się przez pozwanych ze spłatami. Aktualnie, w odpowiedzi na apelację strona powodowa przekonuje, że taka kwota miała stanowić swoiste „wynagrodzenie” za udzielenie pozwanym pożyczki i zaciągnięcie w tym celu kredytu przez powoda. O tym jednak przedłożona Sądowi pierwszej instancji umowa pożyczki milczy, choć zarazem sam pozwany twierdził, że powód miał otrzymać za taką „usługę” 20 %. Dalej zaś powód zeznał, że taką sumę częściowo przeznaczył w późniejszym czasie na zakup samochodu a częściowo na spłatę rat zaciągniętego kredytu, dodając, że zysk za „usługę” miał być mu wypłacony dopiero po odkupieniu od niego ziemi (po zaciągnięciu drugiego kredytu, konsolidacyjnego), do czego jednak bezspornie nie doszło. Taki dysonans w twierdzeniach stron, a nawet w obrębie stanowiska samego powoda, nie został należycie wyjaśniony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Dodatkowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego, charakter stosunków umownych stron komplikuje okoliczność, że niewątpliwie strony zawarły w dniu 28 kwietnia 2010 r. bardzo specyficzną umowę pożyczki, albowiem w części jej warunki zostały sformułowane na piśmie a w części same strony powoływały się na ustne wzajemne ustalenia, czy to co do poszczególnych wysokości rat spłaty, czy terminów spłaty rat i wreszcie całości sumy pożyczki. Zwrot pożyczki miał natomiast w istocie polegać na spłaceniu przez pożyczkobiorców kredytu, z którego powód uzyskał środki na ten cel, a nadto, miał on otrzymać jakieś dodatkowe pieniądze jako jego zysk, jak przekonywał sam A. W. na rozprawie.

Co więcej, Sąd Apelacyjny wskazuje, że obie strony przyznały, że po zawarciu umowy pożyczki z 28 kwietnia 2010 r. nastąpiły wspólnie uzgodnione zmiany w zakresie ich wzajemnych rozliczeń, poprzez zaciągnięcie przez powoda (choć nie działał już samodzielnie) kolejnego kredytu bankowego, który w części został przeznaczony na spłatę kredytu, z którego została wcześniej sfinansowana udzielona pozwanym ww. pożyczka, a z pozostałej części środków kredytobiorcy zakupili nieruchomości gruntową, którą po pewnym czasie pozwani mieli od nich odkupić. W tym stanie rzeczy można mieć rzeczywiście wątpliwości, czy nie doszło – jak sugeruje apelujący – do zmiany tego zobowiązania umownego i należało rozważyć ten fakt nawet w kierunku nowacji.

Sąd Odwoławczy zauważa, że może mieć tu również znaczenie kwestia składu osobowego kredytobiorców, którzy zawarli umowę owego drugiego kredytu bankowego na zakup ziemi, opiewającego przy tym na kwotę znacznie przekraczającą sumę pożyczki. Wstępnie można bowiem stwierdzić, że P. I. nie występował w tej umowie kredytu jako jedyny kredytobiorca. W odniesieniu do specyfiki tej sytuacji dogłębnego rozważenia wymaga więc kwestia, jak ma się do tak powstałego stanu rzeczy kształt wzajemnych rozliczeń powoda jako jedynego pożyczkodawcy z pozwanymi na tle umowy pożyczki z 28 kwietnia 2010 r.

Wreszcie też w ocenie Sądu Odwoławczego, budzi wątpliwości uzgodniony termin zwrotu pożyczki, nie tylko z racji braku jego oznaczenia w formie pisemnej w tej umowie pożyczki, lecz zwłaszcza z uwagi na dokonane po jej zawarciu ww. przekształcenia zobowiązania umownego. Sąd Okręgowy przyjął w tym zakresie jako uzgodniony przez strony termin roku od zawarcia umowy pożyczki a zakładając, że w wyniku zmiany warunków umowy związanych z zaciągnięciem kolejnego kredytu przez powoda ten termin uległ przedłużeniu, to termin zwrotu pożyczki upłynął w sierpniu 2011 roku. Sąd ten nie odniósł się jednak, ani nie wyjaśnił twierdzeń pozwanego, z którego zeznań wynikało, że wstępnie strony miały ustalić termin zwrotu na rok lub półtora roku, a przewidywały również jakąś opcję przedłużenia tego terminu za zapłatą dodatkowego wynagrodzenia na rzecz powoda.

Już te zaakcentowane wyżej kwestie, które Sąd Okręgowy zupełnie pominął, a których jednocześnie w wystarczającym stopniu nie objaśnia dotychczasowe postępowanie dowodowe, przekonały Sąd Odwoławczy o braku rozpoznaniu istoty tej sprawy. Definitywne jej rozstrzygnięcie stanie się zatem możliwe dopiero, gdy po ponownym jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy ustali rzeczywistą treść umowy pożyczki łączącej strony, zakres jej wykonywania i wyjaśni też wszystkie sygnalizowane wątpliwości o istotnym znaczeniu dla jej wyniku. Merytoryczne wyrokowanie w tej sprawie przez Sąd II instancji było więc w tym stanie rzeczy wykluczone, gdyż zakres koniecznego uzupełnienia sprawy, i to zarówno w zakresie jej stanu faktycznego, jak i niezbędnej kwalifikacji prawnej, jest znaczny, przy ograniczonym do tej pory postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy powinien zatem w szczególności ustalić dokładnie warunki umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010 roku co do sposobu i terminów jej spłaty, wyjaśnić kwestie dotyczące częściowych spłat, dokonywanych przez pozwanych i przeznaczenia sumy ok. 30.000 zł, o której wspominał powód i pozwany w swych zeznaniach. Sąd ten odniesie się również do kwestii przekształceń zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy pożyczki, dokonywanych po jej zawarciu, który to fakt przyznawały obie strony w toku ich przesłuchania. Powyższe pozwoli na ustalenie czy umowa pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010 roku zawarta przez strony, z której powód wywodzi swoje roszczenie w tej sprawie, została wykonana w jakiegokolwiek części; ewentualnie czy doszło do jej przekształcenia i jaki miało ono skutek. Takie ustalenia pozwolą natomiast na ocenę zasadności żądania pozwu.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

SSA M. Iwankiewicz SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek